

Prof. dr hab. Jan Miodek
Dyrektor Instytutu Filologii Polskiej
Uniwersytetu Wrocławskiego

Droga Młodzieży! Moi Drodzy Młodzi Przyjaciele!

Z ogromną radością i satysfakcją przyjmuję do wiadomości, że w ubiegłorocznym przedsięwzięciu „Spring Day in Europe” uczestniczyło aż 1619 szkół i że polska młodzież była pod tym względem najaktywniejsza wśród państw całej Unii Europejskiej. Pozwala mi to na posłużenie się pewną analogią nawiązującą do przedmiotu moich zainteresowań badawczych: tak jak jest rzeczą oczywistą, że język ludzi młodych to swoista projekcja języka jutra, tak potwierdza się moja pełna nadziei ocena, że w naszym społeczeństwie to młodzi ludzie najracjonalniej projektują swoją przyszłość, bo wyczuwają najlepiej, że miejsce Polski bezpiecznej, cywilizacyjnie i gospodarczo rozwiniętej, a więc należącej do najszcześniejszych w tym zakresie krajów świata, to zjednoczona Europa, zintegrowana wokół wielu wspólnych wartości, z których bezdyskusyjnie najważniejsze są prawa człowieka. Człowiek bowiem, każdy człowiek z osobna, jest drogą zjednoczonej Europy. Nie naród, nie społeczeństwo, lecz – powtarzam – człowiek. Człowiek wolny, bo wolną wolą obdarzony, dokonujący swobodnych wyborów, ale i pozwalający innym na dokonywanie takich wyborów, słowem – tolerancyjny, a zarazem otwarty, nieokopujący się w twierdzy swoich – takich czy innych – fundamentalnych przekonań.

W kontekście wyżej wypowiedzianych słów czuję się zaszczycony i po ludzku bardzo szczęśliwy, że także w tym roku zaproszono mnie, bym skierował do Was kilka słów powitania.

Sprowadzają się one do wielkiego życzenia. Otóż pozostanie dla mnie i podobnie myślących wielką polską nadzieją. To Wy – ze swoją mentalnością, pozbawioną nieufności i kompleksów wobec innych społeczeństw europejskich, ze swoją otwartością, znajomością języków obcych, młodzieńczą zaradnością – już za parę lat będziecie w Polsce większością. Szala przechyli się wreszcie na waszą stronę. Dlatego - z paszportami w kieszeni - podpatrujcie Europę i świat, uczcie się od Europy i świata, biorąc z nich to, co najlepsze. Przenieście te dobra do Polski, poprawiajcie Polskę i w naszym kraju szukajcie dla siebie miejsca. I to jest to moje wielkie życzenie.

Towarzyszy mu zaś najgłębsze przekonanie, że ostatecznie Polskę urządzicie lepiej, bo Wy już myślicie po europejsku, często nawet nie zdając sobie sprawy, bo w standardach demokratycznej Polski i Europy przygotowujecie się do dorosłego życia.

